2741.

SPRAWOZDANIE

Z IV-TEJ KAPITUŁY GENERALNEJ

ZGROMADZENIA SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK

NAJŚW. MARJI PANNY,

ODBYTEJ W STAREJWSI

POD PRZEWODNICTWEM JEGO EKSCELENCJI

KSIĘDZA BISKUPA ANATOLA NOWAKA

W DNIACH 2 i 3 SIERPNIA

1930 ROKU.

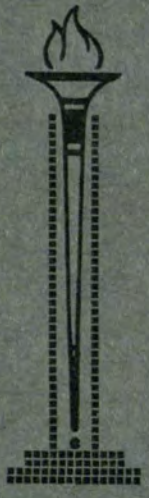

NAKŁADEM WŁASNYM.
ODBITO W DRUKARNI JANA ŁAZORA W PRZEMYŚLU.

SPRAWOZDANIE

Z IV-TEJ KAPITUŁY GENERALNEJ

ZGROMADZENIA SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK

NAJŚW. MARJI PANNY,

ODBYTEJ W STAREJWSI

POD PRZEWODNICTWEM JEGO EKSCELENCJI

KSIĘDZA BISKUPA ANATOLA NOWAKA

W DNIACH 2 i 3 SIERPNIA

1930 ROKU.

NAKŁADEM WŁASNYM.
ODBITO W DRUKARNI JANA ŁAZORA W PRZEMYŚLU.

Nr inwent. 2741.

Sześć lat upłynęło pomyślnych przy łasce i pomocy Bożej rządów Zgromadzeniem od ostatniej Kapituły i Zarząd Zgromadzenia w porozumieniu z Najprzewielebniejszym Księdzem Biskupem wyznaczył termin wyborów na dzień 2 sierpnia 1930 roku. Stosownie do przepisów reguły, Matka Generalna zorganizowała kółka wyborcze, do których należały wszystkie Siostry mające trzecie trzechlecie ślubów. Kółek wyborczych było 72, a Sióstr Elektorek wybrano 143; Zarząd Zgromadzenia składał się z 7-miu osób, jedna delegatka z Ameryki S. Klara Cuprysiówna, razem uczestniczek Kapituły miało być 151, lecz jedna z Sióstr nie mogła przybyć z powodu choroby, a więc 150 Sióstr Elektorek brało czynny udział w obradach Kapituły. — Aby wybory mogły Siostry jak najpomyślniej dla Zgromadzenia przeprowadzić, otrzymały polecenie od Matki Generalnej odprawienia nowenny do Ducha Św. i Matki Boskiej Niepokalanej o błogosławieństwo Boże do obrad Kapituły.

W odezwie o wybranych Elektorkach i wyznaczeniu terminu Kapituły Matka Generalna poleciła, aby w dniu 31 lipca przybyły wszystkie do Starejwsi, i polecenie to wszystkie Siostry jak najściślej wykonały. Dnia 1 sierpnia o 9-tej godzinie rano odbyło się żałobne nabożeństwo w bazylice starowiejskiej za dusze zmarłych Sióstr Zgromadzenia, w którem uczestniczyły Siostry Elektorki i Zarząd Zgromadzenia; po nabożeństwie wszystkie Siostry udały się na cmentarz, aby u Grobu Czcigodnej Matki Leony wyprosić łaski potrzebne dla obrad Kapituły. Wieczorem zgromadziły się wszystkie Siostry Elektorki w sali obrad. Tu powitała je Matka Generalna, wyrażając w krótkich, lecz serdecznych słowach swe zadowolenie, że wszystkie Siostry Elektorki z wyjątkiem jednej widzi przed sobą i przemówiła w następujących słowach: „Drogie Siostry Elektorki! Zgromadzenie obdarzyło

Was zaufaniem, uczyniło odpowiedzialnemi za stan Zgromadzenia. Niechże każda z Sióstr stara się temu zaufaniu godnie odpowiedzieć, niech sobie zdaje sprawę z obowiązków, za które trzeba zdać rachunek przed Panem Bogiem. Mają Siosty przeprowadzić wybory nie według własnego widzimisię, ale według sumienia, patrząc na dobro ogólne, na wzrost Zgromadzenia i jego pożytek. Potrzeby i wymagania rosną, bo czasy się zmieniły, trzeba, ażeby Zarząd Zgromadzenia mógł odpowiedzieć wielkiemu zadaniu i ciężkim a odpowiedzialym obowiązkom.

Mnie już nie mogą Siostry wybierać, bo Kościół Św. na trzeci wybór nie pozwala, zresztą ja już nie czuję się na sile podołać obecnym wymaganiom, mam już 58 lat, nie mam tej bystrości umysłu, ani wiedzy, jaka teraz potrzebna. Modlimy się o światło Ducha św., On podda Siostrom kogo mają wybierać. Czy godne jesteśmy aby Duch św. na nas wstąpił? Na Kapitule proszę mówić wszystko szczerze i otwarcie". (Podczas tego przemówienia odbił się wielki smutek i przygnębienie na twarzach Sióstr Elektorek). Następnie Matka Generalna odczytała kilkadziesiąt łask tj. cudownych uzdrowień i różnych wsparć w potrzebach duchownych i materjalnych otrzymanych za przyczyną Czcigodnej Matki Leony, przyczem poddała Siostrom do rozpatrzenia, czy nie byłoby już na czasie poczynić starania celem rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego Matki Leony, a cel ten najprędzej osiągniemy, jeżeli zachowywać będziemy reguły św. i modlić się będziemy z dziećmi, młodzieżą i chorymi, żeby jak najwięcej nowych łask otrzymać za Jej przyczyną. Siostry ze łzami w oczach, radością serca i wdzięcznością ku Bogu słuchały odczytywania tych łask i postanowiły, ażeby na Kapitule podać wniosek w poruszonej przez Matkę Generalną sprawie.

Po wyjściu Matki Generalnej z sali wyborczej, Siostry Elektorki wybrały S. Henrykę Jarymowicz na delegatkę, ażeby w imieniu całej Kapituły poprosiła Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa, by raczył wnieść prośbę do Rzymu o zatwierdzenie postulatu Matki Eleonory Jankiewicz na następne sześciolecie, ponieważ całe Zgromadzenie przez swoje delegatki Siostry Elektorki życzyło sobie nie inną Siostrę, tylko Matkę Eleonorę Jankiewicz widzieć na urzędzie Generalnej Przełożonej, a to z tego względu, że Zgroma-

dzenie nasze obecnie bardzo rozwija się nietylko w Polsce lecz i poza granicami tejże tj. w Afryce i Ameryce, a jego licznym pracom i potrzebom tylko Matka Eleonora Jankiewicz zadośćuczynić może, czego dała dowód przez tyloletnią swą niezmordowaną pracę, niepospolitą roztropność, szybkie i nader pomyślne orjentowania się w sprawach dotyczących Zgromadzenia. Następnie S. Elektorki porozumiewały się co do wyboru Sióstr Asystentek.

W dniu 2 sierpnia rano o godz. 7-ej przybył do naszego klasztoru Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Nowak, przyjęty przez S. Elektorki z największą czcią i uszanowaniem, odprawił Mszę św., podczas której S. Elektorki przystąpiły do Komunji św. Po Mszy św. zaintonował „Veni Creator". Hymn ten odśpiewał chór Sióstr, poczem wszyscy udali się na śniadanie. Podczas śniadania Najczcigodniejszy Ksiądz Prałat Konstanty Bieda podał S. Elektorkom pewne informacje co do wyboru tak Matki Generalnej, jak również Sióstr Asystentek, Sióstr Skrutatorek, Sekretarki Generalnej, oraz Komisji dla sprawdzenia rachunków Zgromadzenia.

O godz. 9-tej wypełniła się sala wyborcza Siostrami Elektorkami a po kilku minutach wszedł Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup w asystencji Księdza Prałata Biedy, powitał mile S. Elektorki i wyraził wielkie zadowolenie, że może przewodniczyć naszym wyborom. Siostry Teresa Wróbel i Henryka Jarymowicz na klęczkach wniosły prośbę S. Elektorek, aby przedłożył naszą sprawę w Rzymie, by Matka Eleonora mogła być wybraną jeszcze na następne sześciolecie, motywując prośbę tem, że Zgromadzenie liczne, rozwija się bardzo, bierze prace już w innych częściach świata, jak w Ameryce i Afryce, że zapoczątkowana nader obszerna działalność Zgromadzenia potrzebuje i wymaga osoby dobrze znającej całe Zgromadzenie, — a nią może być niezaprzeczenie tylko obecna Matka Eleonora Jankiewicz. Prośbę tę powtórzyły jednogłośnie wszystkie S. Elektorki. Po wysłuchaniu prośby Ksiądz Biskup powiedział, że mile przyjmuje wyrazy uznania dla Matki Eleonory i że najchętniej zrobi wszystko, co tylko w Jego mocy będzie, a Kościół św. Matka nasza tak dobra, iż proszącym nic nie odmawia, o ile prośby nasze oparte na warunkach, które niezbędne są dla rozrostu Zgromadzenia. Pouczył S. Elektorki, że tym razem nie wolno Siostrom głosować na tę sa-

mą Matkę Generalną, ale wolno prosić i pocieszył nadzieją, że Rzym, skoro rozpatrzy ważne potrzeby Zgromadzenia, przychylnie załatwi prośbę Kapituły. Następnie sprawdził czy Kapituła jest prawomocną, odczytał spis Sióstr wybranych na członków Kapituły i zarządził głosowanie na dwie Siostry Skrutatorki. Względną większością głosów zostały wybrane: S. Antonina Biłous i S. Filomena Dudzianka. Obie Siostry złożyły przysięgę przepisaną prawem kościelnem, otrzymały błogosławieństwo Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa, poczem rozpoczęły swoje urzędowanie. Zkoleji Jego Ekscelencja zarządził głosowanie na Sekretarkę Kapituły. Po przeliczeniu głosów okazało się, że S. Tajda Kajmowicz na 150 otrzymała 118 głosów, a reszta rozbita była na kilka Sióstr i ta została ogłoszoną Sekretarką Kapituły, do pomocy zaś dodał S. Paulinę Gąsiorowską. Po otrzymaniu błogosławieństwa, S. Sekretarka i jej pomocnica zajęły swoje miejsca i prace.

Według programu Matka Generalna odczytała następujące sprawozdanie za ubiegłe sześciolecie;

„Ostatnia Kapituła Zgromadzenia odbyła się w Starejwsi, w dniach 16 i 17 lipca 1924 roku. Wybory Generalnej Przełożonej i Zarządu Zgromadzenia dokonane zostały pod przewodnictwem Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Karola Fischera. Posiedzeniom Kapitały Zgromadzenia raczył przewodniczyć Ksiądz Prałat Konstanty Bieda.

Rządy Zgromadzenia powierzone zostały ELEONORZE JANKIEWICZ wraz z Siostrami Wikarjuszką Ludwiką Walkowicz, Asystentkami: Karoliną Jastrząbek, Salomeą Paluchówną, Rudolfą Kałuską, Sekretarką Hermaną Wojasówną i Prokuratorką Aurelją Słobodzian.

Siostra Rudolfa Kałuska nie mogła pełnić obowiązków Asystentki z obawy utraty posady szkolnej w Borzęcie i praw emerytalnych, więc Zarząd Zgromadzenia powołał na zastępstwo Siostrę Walentynę Krzywińską, dając Jej tytuł Wizytatorki. Dnia 24 listopada 1926 r. umarła nieodżałowana śp. Siostra Asystentka Karolina Jarząbek, po 2-dniowej chorobie. Na Jej miejsce Zarząd Zgromadzenia powołał Siostrę Klarę Kiziorównę.

W okresie tego 6-ciolecia, dnia 8 grudnia 1925 roku Zgromadzenie obchodziło 75-tą rocznicę założenia swego, a 50 lat istnienia nowicjatu w obecnym domu Macierzystym

w Starejwsi. W tym dniu podwójnego Jubileuszu, Zgromadzenie otrzymało osobne błogosławieńswo Ojca św., życzenia od Najprzewiebniejszych Księży Biskupów i od życzliwych Zgromadzeniu. Od Ojca Generała OO. Jezuitów życzenia i dar jubileuszowy 100 Mszy św. We wszystkich naszych domach odprawioną była dziękczynna nowenna, a sam dzień 8 grudnia obchodzono bardzo uroczyście. W Starejwsi przed Matką Boską cudowną odprawioną była uroczysta Suma, a kazanie okolicznościowe wygłosił Ojciec Jankiewicz ówczesny Prowincjał Ojców Jezuitów. Na pamiątkę tej uroczystości odbyło się poświęcenie nowej statuy św. Józefa w ogrodzie, kupiono dwie puszki złocone do kaplicy w Starejwsi.

KARNOŚCI zakonnej staramy się pilnować przez wizytacje domów, wydawanie kilkakrotnie w roku odezw ze stosownemi uwagami o przestrzeganiu ducha i przepisów Reguły, gorliwem spełnianiu obowiązków powołania, unikaniu złych wpływów świata, dalej przez coroczne odprawianie zamkniętych rekolekcyj, których Siostry same gorliwie pilnują i pobożnie odprawiają. Należy zauważyć, że Siostry przeważnie pracują bardzo chętnie, solidarnie i ofiarnie, przytem okazują wielkie przywiązanie do domu Macierzystego, wspierając go ofiarami materjalnemi i odczuwając wszystkie potrzeby i niedostatki tegoż.

Z przykrością zauważyć muszę, że wpływy obecne świata wciskają się także i do Zgromadzenia, a te objawiają się przez ducha wolności, niezależności, wygórowanej ambicji, która za lada upomnieniem obraża się i zniechęca. Daje się również odczuwać brak miłości Siostrzanej i wyrozumiałości u niektórych Przełożonych.

Zarząd Zgromadzenia napotyka na wielkie trudności w zachowaniu przepisów Reguły, dotyczących zmiany Sióstr Przełożonych w domach filjalnych, mianowicie wiele naszych domów jest tak uzależnionych od świeckich Władz, oraz stosunki danych placówek są tak ułożone, że zmiana Sióstr Przełożonych według przepisów Ustaw, wychodzi na niekorzyść instytucji. Odnosi się to przeważnie do domów, gdzie Siostry uzyskały stałe etaty, a przez usunięcie takiej Siostry nie tylko etat, ale i placówkę łatwo utracić.

Jeszcze większą przykrość sprawiają te Siostry, które będąc Przełożonemi, w myśl Konstytucji zostały usunięte

z przełożeństwa, czują się przez to wielce upokorzone, stają się niezdolne do pracy, niejednokrotnie szemrają, gorsząc tem młodsze Siostry. Widać nie zdają sobie sprawy, że przełożeństwo nakłada na nie wielkie ciężary, odpowiedzialność przed Bogiem i Zgromadzeniem, gdy przeciwnie podwładna może żyć swobodnie pod posłuszeństwem-

Zmiana Konstytucyj Zgromadzenia.

W marcu 1928 roku Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup zawiózł łaskawie Konstytucje nasze do Rzymu i złożył tam podanie i prośbę o ich zatwierdzenie. Konstytucje te redagował Ksiądz Dr. Roth T. J., dostosowując je do nowego prawa kościelnego. W styczniu b. r. po opłacie taksy 120 dolarów, Zgromadzenie otrzymało osobne breve, którem Ksiądz Kardynał L a u r i został mianowanym Protektorem naszego Zgromadzenia. Pismem z dnia 19 stycznia 1930 roku, przesłał nam błogosławieństwo i obiecał pilnować spraw Zgromadzenia, zatwierdzenia naszych Konstytucyj i Instytutu.

Stan zdrowotny Zgromadzenia.

Siostry starsze choć dużo pracowały i pracują trzymają się lepiej, młodsze są bardzo nieodporne, często zapadają szczególnie na płuca, reumatyzmy, żołądki i anemję. Na choroby narażają się nieraz Siostry same przez nieroztropność w pracy, upór i brak uwagi w ubieraniu się, czasem też przez nieuwagę Przełożonych. Aby podtrzymać zdrowotność, już w domu Macierzystym polepszyłyśmy wikt dla wszystkich Sióstr. Dla tych Sióstr, które potrzebują zakopiańskiego powietrza wybudowałyśmy dom w Olczy. W Lubieniu podnosimy dom na piętro, aby mieć więcej pomieszczenia. Przydałby się nam dom własny w Szczawnicy i większy dom w Krynicy. Trzebaby nam jeszcze myśleć o jakimś domu w zdrojowisku, gdzie są solanki jodowe.

Statystyka Zgromadzenia

osób i domów.

Od ostatniej Kapituły przyjętych zostało do Zgromadzenia	376	
W tym czasie umarło	92	Siostry
Wydalonych i opuściło Zgromadzenie .	64	osób
Po wieczystych ślubach liczy Zgromadzenie	728	Sióstr
z tych . .	(21)	jubilatek
Po ślubach czasowych	435	Sióstr
Nowicjuszek	162	
Postulantek	28	
Razem . .	1.353	

Zgromadzenie liczy obecnie . . .	268	placówek
W ostatniem sześcioleciu przyjęło Zgromadzenie	32	placówek pracy
a zwinęło dla braku utrzymania, lub nieodpowiedniego mieszkania . .	13	domów.

Na tych placówkach prowadzi Zgromadzenie różnego rodzaju prace, które dają się podporządkować:

1. Ochronek dla dzieci przychodzących w wieku przedszkolnym prowadzimy	169	
do tych uczęszcza przeciętnie dziennie	5.853	dzieci
2. W szkołach powszechnych pracują Siostry	43	placówkach
dziennie uczęszcza przeciętnie .	2.517	dzieci
ponadto prowadzą katechizację w	12	szkołach
3. Szkół gospodarczych prowadzimy .	2	
4. Stałych pracowni szycia, haftów i kursów	33	
ponadto prowadzą Siostry 3 miesięczne kursy, korzysta z tych kursów przeciętnie dziennie . .	1.073	dziewcząt
5. Kółek Krucjaty Eucharystycznych chłopców i dziewcząt . . .	25	
6. Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej .	43	
przeciętnie liczba tychże . .	1.550	dziewcząt
7. Zmian różańcowych męsk. i żeńsk.	188	róż.

8. Zakładów dla sierót ma Zgromadzenie pod opieką 48
   w tych chłopców i dziewcząt przeciętnie 1.767
9. Szpitali powszechnych i sejmikow. 12
   a w tych ogólnie . . . . 1.065 łóżek
10. Domów dla starców i nieuleczalnych 8
    w nich przeciętnie opiekują się Siostry . . . . . 511 osob.
11. Burs, w których Siostry prowadzą kuchnie 6
    z ich pracy korzysta przeciętnie dziennie . , . . . 498 osób
12. Księżówek w domach zdrojowych prowadzą SS. 3
13. Seminarjum duchowne i w Pałacu Biskupim w Łodzi . . . 2 placówki
14. Przeciętnie dziennie pielęgnują i odwiedzają SS. . . . . 322 chorych
15. Obsługują Siostry kościoły w . 20 miejscowośc.
16. Większy majątek prowadzimy w Chlewiskach dla Kolonji wakacyjnych . 1
17. Majątek Szczawin (dla Seminarjum duch. w Łodzi) 1
18. Od kilku lat w miesiącach letnich opiekują się Siostry Kolonjami wakacyjnemi dla dzieci śląskich i innych, obecnie prowadzą takich około 20.

Rozwój Zgromadzenia.

Prawie z każdym dniem przybywa Zgromadzeniu pracy, więc do większych domów ustawicznie dodaje się Siostry, dlatego nowych placówek niewiele możemy przyjmować. Wymagania w każdej dziedzinie pracy są coraz większe, więc Zgromadzenie zmuszone jest kształcić młode Siostry, aby mogło utrzymać się na zajmowanych stanowiskach. Przy kształceiu Sióstr napotykamy także na wielkie trudności, szczególnie w Seminarjach ochroniarskich, od zakonnic żądają złożenia deklaracji, że ćwiczenia gimnastyczne wykonywać będą wspólnie z innemi uczennicami

w przepisanych kostjumach, nawet dla świeckich nieodpowiednich.

Rząd polski ustawicznie nasyła kontrolę do ochronek i zakładów, poleca przedkładać sobie sprawozdania, zaprowadza trudną rachunkowość i ciężką biurokrację. W prywatnych domach bronimy się w rozmaity sposób, w zakładach publicznych musimy się poddać i prowadzić wszystko według ich żądania.

Rozszerzenie pracy w Ameryce i Afryce.

Dziwnym zbiegiem okoliczności Ksiądz Malusecki w Ameryce zaznajomił się z Siostrą Pauliną Janczakówną, która z towarzyszką Siostrą Marcelą Olejnik odwiedziła swoją matkę. Napisał on prośbę do Starejwsi o przysłanie Sióstr, celem rozwinięcia w Ameryce pracy narodowo-społecznej wśród rodaków, emigrantów polskich. Wyrobił pozwolenie u tamtejszego Księdza Biskupa sprowadzenia Sióstr, a przy sposobności przyjechał do Starejwsi, aby umówić się o przyjazd Sióstr.

Zarząd Zgromadzenia chętnie się na to zgodził, a dnia 10 listopada 1926 roku wysłaną została do Ameryki S. Klara Cuprysiówna wraz z czterema Siostrami i tam objęły prowadzenie ochronki w Readingu. Kiedy pracy im przybywało, udało się nam wysłać jeszcze trzy Siostry dnia 18 kwietnia 1928 roku, do pomocy. Z uzbieranych przez siebie składek, przy wydatnej pomocy Księdza Prałata Urbana, Proboszcza w Perth Amboe, zakupiły Siostry dom i 2 morgi ziemi, aby w ten sposób uzyskać podstawę rozwoju Zgromadzenia w Ameryce. Przed kilkunastu dniami przybyła S. Klara Cuprysiówna, Przełożona z Ameryki, przywiozła ze sobą kandydatkę, która już przez 2 lata pracowała z Siostrami w Ameryce. Przydałoby się dla rozwoju pracy otworzyć w Ameryce osobny nowicjat, gdyż przewożenie kandydatek natrafia na wielkie trudności i jest za kosztowne.

Prace w Afryce.

W roku 1913 śp. Ksiądz Kraupa, wyjeżdżając na misje do Afryki, zabrał z sobą w pudełku ziemię z grobu swoje

Siostry, która umarła w naszem Zgromadzeniu, a spoczywa na cmentarzu starowiejskim i powiedział do nas te pamiętne słowa: „Ziemię tę rozsieję w Rodezji, żeby tam zeszły Służebniczki". Ze swojej stacji misyjnej pisał do nas, aby Siostry przygotowały się do pracy nad czarnymi, ale niespodziewana śmierć Jego przerwała starania i nadzieję pracy Zgromadzenia na misjach w Afryce. Codzień jednak modliłyśmy się w intencji podanej przez śp. Ojca Kraupę. Razu jednego rozmawiałam z Ojcem Prowincjałem Sopuchem o Księdzu Kraupie i Jego pragnieniach, wówczas zapytał, czy byłyby powołania między Siostrami i prosił, bym wydała odezwę przedstawiając w niej, że misje potrzebują zakonnic. Zgłosiło się zaraz do tej pracy 36 Sióstr.

Sprawę misyj, ówczesny Ojciec Prowincjał polecił przeprowadzić Ojcu Jankiewiczowi i Ten robił starania u Ojca Generała w tej sprawie. Przygotowały się więc Siostry i dnia 23 kwietnia 1928 roku wyjechały pierwsze cztery Siostry bohaterki, żegnane uroczyście przez obydwa klasztory w Starejwsi, później w Krakowie przez Duchowieństwo i publiczność. Pierwszą placówkę objęły Siostry w Chingombe. Druga partja Sióstr w liczbie czterech wyjechały ze Starejwsi dnia 5 grudnia 1928 roku, żegnane jak poprzednie i objęły drugą placówkę w Kasisi, w Rodezji.

Tak w Afryce, jak w Ameryce ubranie nasze nie da się całkiem dostosować, więc krój sukien musiał być zmieniony. Welony nasze nie nadały się do podróży morskiej, szczególnie pod korkowe hełmy, które Siostry w podróży do Afryki musiały zakładać w przejeździe przez strefy gorące i na miejscu często je nosić muszą. Wobec tego i w Polsce zrobiłyśmy próbę zmiany kroju sukien i gatunku materji, gdyż żadna fabryka w Polsce nie chciała nam dostarczać tego gatunku materji, jaki był dotąd noszony. Naszych welonów tu w Polsce nie widzę potrzeby zmieniać, tylko poprawić sposób noszenia włosów. Te rzeczy Kapitała ma uchwalić, co ma być wprowadzone.

Stan finansowy Zgromadzenia.

Dom Macierzysty w Starejwsi i zakład sierót, nie ma dostatecznego utrzymania, uprosiłyśmy Naszego Najprzewie-

lebniejszego Księdza Biskupa o wydzierżawienie na Widaczu 25 morgów ziemi. W roku 1925 wyświadczył nam tę łaskę, a w dniu 25 sierpnia 1926 roku uwolnił nas od płacenia czynszu dzierżawnego z 10 morgów. W latach 1928 i 1929, Zarząd Zgromadzenia wybudował w Starejwsi budynki gospodarcze, śpichlerz, przeprowadzono gruntowny remont nazewnątrz i wewnątrz całego klasztoru, ułożono chodnik betonowy naokoło klasztoru, zaprowadzono telefon, przeprowadzono instalację dla światła elektrycznego, wodociągi i umywalnie. Wskutek ostrej zimy wymarzły leśne drzewa i żywopłot w naszym ogrodzie, dlatego zmuszone byłyśmy wybudować mur, ażeby uchronić od prochu i mieć swobodę w ogrodzie. W bieżącym roku przeprowadziłyśmy gruntowny remont kaplicy, jej malowanie i urządziłyśmy zakrystję. Z wydatną pomocą finansową przybył nam znowu Nasz Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup, gdyż ofiarował ze swoich lasów słupy do linji dla elektryki i drzewo na rusztowanie w kaplicy. Ofiarował nam też domek w Domaradzu, za co wielka wdzięczność należy się Ekscelencji Najprzew. Księdzu Biskupowi po wieczne czasy.

Dla szkoły gospodarczej w Szynwałdzie Księżna Sanguszkowa ofiarowała 30 morgów ziemi. W Jastrząbce Nowej gospodarz Banaś ofiarował nam 13 morgów ziemi. Śp. Wojciech Trzopiński oddał Zgromadzeniu w Antoniówce przeszło 20 morgów ziemi i 6 morgów lasu, lichy dom i zabudowania gospodarcze na dożywotne utrzymanie jego żony, a po jej śmierci mamy z tego majątku utrzymać 10 do 15 sierót. Pierwszeństwo mają sieroty z jego rodziny i rodzinnej wioski.

W Komborni kobieta Penarka ofiarowała Zgromadzeniu małe 6-cio morgowe gospodarstwo, gdzie obecnie, kosztem Zgromadzenia mamy budować dom dla ochronki. W Leżajsku śp. Ksiądz Tyczyński ofiarował Zgromadzeniu dom murowany i ogród, co przyjęłyśmy, gdyż już w tym budynku mieściła się ochronka. Dopiero później okazało się, że na spadek śp. Księdza włożyli rozmaite długi, te Zgromadzenie musiało wypłacić tak, że dom ten został prawie kupiony. kosztował nas bowiem przeszło 17.000 złotych i dużo kłopotów, a Ministerstwo uwolniło nas od podatku przenośnego, który wymierzyła Izba skarbowa w kwocie 12.000 złotych.

We LWOWIE kupiło Zgromadzenie dom i dwa morgi

ogrodu, gdyż tam był konieczny punkt oparcia dla Sióstr przejeżdżających i dla kształcenia Sióstr. W KRAKOWIE dokupiono kawałek ziemi przy naszym ogrodzie. W STAREJWSI dla nowicjatu kupiłyśmy od P. Stefana Konieczki 2 i $^3/_4$ morga ziemi i kawałeczek łąki od Kucharskiego. W DYDNI przy wydatnej pomocy Księdza Komisarza Prałata Biedy na utrzymanie Sióstr nabyłyśmy 5 morgów ziemi. W KOCHAWINIE kupiłyśmy 12 morgów ziemi, w ANTONIÓWCE 6 morgów lasu. W ZBOISKACH kupiłyśmy 3 morgi lasu. Dla domu w ŁAŃCUCIE dokupiono 2 morgi łąki, w DUŃKOWICACH 1 mórg ziemi, a w BIŁCE pod Lwowem 1 mórg łąki.

W STANIĄTKACH wybudowany został dom piętrowy, w którym mieści się szkoła powszechna, ochronka i kursy gospodarcze. Kosztem Zgromadzenia zbudowany został dom murowany i kaplica w MAŁEJ WOLI koło Łańcuta. W CMOLASIE wybudowałyśmy dom dla ochronki. W budowie są ochronki: w Nowosielcach koło Przeworska, Mikluszowicach, Rzezawie, Krościenku, Skniłowie. Rozpoczęta jest budowa domu murowanego w Stryju.

Na częściowe pokrycie tych ogromnych wydatków sprzedano ziemię, posagi przeważnie zmarłych Sióstr: w Porębie Radlnej 6 morgów ziemi „Gawełczykówka", w Gaci 3 morgi ziemi po śp. Siostrze Pacule, 3 morgi ziemi po śp. Weronice Murdzy w Dąbrówce koło Łańcuta, w Starejwsi sprzedano domek i kawałek ziemi dożywotniczki Antoński.

Swoje posagi w ziemi sprzedały też S. Jolanta Klitówna i S. Zofja Wiśniewska.

Dużo też pomogły nam nasze Siostry z Ameryki. Bezprocentowej pożyczki w kwocie 10.000 złotych przy kupnie domu we Lwowie udzielił nam Pan Dr. Kozłowski, dyrektor szpitala powszechnego w Drohobyczu, które już wypłaciłyśmy. W ostatnich czasach na budowy w Lubieniu i Stryju znowu wypożyczył nam 10.000 złotych, a Najprzew. Ksiądz Arcybiskup Twardowski we Lwowie także na ten sam cel wypożyczył nam 15.000 złotych na 5%. Za tę życzliwość dla Zgromadzenia należy się także wielka wdzięczność od Zgromadzenia. Na realności nabytej we Lwowie ciąży jeszcze dług, do 5.000 dolarów, jako długoterminowa pożyczka.

Śp. Matka Leona.

Ponieważ Zgromadzenie i znający śp. Matkę Leoną doznają za Jej przyczyną pomocy w różnych trudnościach i potrzebach, Zarząd Zgromadzenia postanowił wydać żywot śp. Matki Leony, na podstawie historji Zgromadzenia, oraz obrazki z Jej podobizną. Ojciec Jankiewicz, Prowincjał Ojców Jezuitów polecił wykonanie tej pracy Ojcu Pachuckiemu. Ojciec Rostworowski przyjął nakład i wydrukował w drukarni Apostolstwa, Zgromadzenie ma zamiar prosić Stolicę św. przez Waszą Biskupią Mość o poczynienie odpowiednich kroków do beatyfikacji.

Po przeczytaniu sprawozdania Matka Generalna zwróciła się do zebranych Sióstr Elektorek i słowami pełnemi pokory, przeprosiła Zgromadzenie za uchybienia, popełnione w ciągu swojego urzędowania. Była to chwila rozrzewniająca, w oczach Sióstr okazały się łzy, które były może najwyraźniejszym dowodem miłości dla Tej Najlepszej i Najukochańszej Matki; nietylko, że nie obraziła żadnej z Sióstr dobrowolnie ale przeszła przez całe sześciolecie czyniąc tylko dobrze. Wówczas Najprzewielebniejszy Arcypasterz pełen wzruszenia przemówił do Matki Eleonory-i Sióstr Elektorek następującemi słowy: „Sprawozdanie odczytane przez Matkę Czcigodną napełnia mnie radością i wdzięcznością ku Panu Bogu i Matce Najśw. za to, że błogosławi Zgromadzenie, które tyle dobrego przynosi Kościołowi i Ojczyźnie naszej. Cześć i chwała Bogu, który wybiera z pośród słabych stworzeń osoby do posłannictwa, jakie Jezus Chrystus Syn Boży dla zbawienia ludzi spełnił na ziemi. Wy drogie Siostry pracujecie, aby siebie uświęcić, bo to jest cel Zgromadzenia, a błogosławieństwa Bożego nie brakuje Wam. — Będąc członkami Zgromadzenia spełniacie wolę Bożą, pracujecie według sił, a rozwój — rozkwit Zgromadzenia są owocem Waszego poświęcenia. Pracujecie wszędzie po wioskach i miasteczkach w diecezjach naszych i zagranicą — pracujecie w Rodezji i Ameryce — pracujecie w ochronkach, szkołach i szpitalach.

Ojciec św. przydzielił szczególniejszą pracę w Afryce Ojcom Jezuitom, a Oni powołali Was drogie Siostry do współpracy, czego podjęłyście się chętnie i Bóg Wam błogosławi, bo podobacie się Bogu. Spełniacie wolę Bożą wy-

rażoną w woli Przełożonych, a wola ta ujęta jest ustawami czyli Konstytucjami, które ułożone według wymagań Kościoła św. miałem szczęście oddać Ojcu św. poprzednio pochwalone listami polecającemi wszystkich Księży Biskupów, w których diecezjach Siostry pracują. Konstytucje Wasze są obecnie przedmiotem badania Stolicy św., aby nic w nich nie brakowało — następnie aby Ojciec św. raczył je zatwierdzić.

Komu to przypisać, że Zgromadzenie rośnie, rozwija się, a Bóg najwidoczniej błogosławi tej wybranej cząstce Chrystusowej? Komu? Tej, która pragnie tylko spełnienia woli Bożej przez ścisłe wykonanie i zachowanie reguły św. Tobie Matko należy przypisać to, co Zgromadzenie dobrego działa. Ojciec św. wiedząc o tem, z pewnością położy rękę i pieczęć na Konstytucję, którą Zgromadzenie tak kocha, według niej żyje i postępuje. Tak, jak Twoje życie Matko Czcigodna, tak i sprawozdanie Twoje było jędrne, ciche, pokorne, dało mi obraz całej pracy Zgromadzenia. Jako Wasz Pasterz diecezjalny dziękuję nie tylko od siebie, lecz w imieniu wszystkich Biskupów polskich. Tobie Czcigodna Matko i Wam pomocniczki i całemu Zgromadzeniu, za wszystko, co zrobiłyście dla Kościoła i Ojczyzny. Dziękuję również z tego miejsca i Przewielebnym Ojcom Jezuitom, którzy się Waszem Zgromadzeniem opiekują. Szczęśliwe jesteście, że Zgromadzenie Wasze zostaje pod opieką Ojców Jezuitów, którzy Was nie opuszczają i uważają za część Zakonu swojego, a szczególnie to, że macie w Rzymie prawdziwego opiekuna, Ojca Asystenta Jankiewicza, który będzie strzegł spraw Zgromadzenia, aby wszystko jak najpomyślniej było dla was załatwiane. Macie Orędowniczkę Matkę Leonę, do której i ja modlę się, Nie miała Ona wyższego wykształcenia, lecz ogromą roztropność, mądrość, pokorę i prostotę. Niech ten duch pokory panuje w Was drogie Siostry, niech zdobi Wasze ciche, ukryte życie, — starajcie się wszelkiemi siłami naśladować Tę, która Was opuściła tylko po to, aby niezadługo ogłoszona jako sługa Boża wybrana stała się szczególniejszą opiekunką córek swoich i swojego Zgromadzenia. Pamiętajcie Siostry drogie, aby duch pokory, prostoty, zaparcia, duch umartwienia pogłębił się w Was, — postępujcie tak, abyście się stały narzędziem wybranem w ręku Boga. Modliłyście się u Grobu Waszej Czcigodnej

Matki Leony, prosząc o wstawiennictwo i pomoc w wyborach, — i ja też pójdę na cmentarz — poproszę Jej, aby czuwała nad Zgromadzeniem, by rosło dla Boga, Kościoła i Ojczyzny Bądźcie współpracowniczkami naszemi, przykładem własnym zwracajcie błądzących ludzi do Boga, — a świat, który odbiega od prawdziwej wiary wspierajcie modlitwą. Niechże błogosławieństwo Boże będzie z Wami".

Macie przystąpić do wyboru Matki Generalnej, jest to urząd ciężki, jest to ofiara i poświęcenie z siebie! Matka Generalna jest ciągle ukrzyżowana, — z Jej urzędem łączy się zbawienie dusz. Nie potrzebuję mówić, jak trudny to urząd, pociąga on odpowiedzialność przed Bogiem i Zgromadzeniem. Jak dużo zależy od tego, kto rządzi Zgromadzeniem i duszami innych! Niech Wam Bóg błogosławi — wybierajcie według sumienia — wolno Wam prosić, a Kościół św. Matka dobra, nie odmówi prośbie, którą uzna za korzystną dla Kościoła św. i dla dobra Zgromadzenia".

Następnie przystąpiono do głosowania na Matkę Generalną, poprzednio jeszcze raz Najprzew. Ksiądz Biskup powtórzył, w jaki sposób Siostry mają przeprowadzić głosowanie i polecił kierować się sumieniem. Głosowanie odbyło się tajnie, a wszystkie Siostry oddawały głosy do urny wyborczej, poczem Siostry Skrutatorki w obecności Księdza Biskupa przeliczyły i odczytały głosy, skonstatowały, że na 150 głosów, 149 było proszących o Matkę Eleonorę Jankiewicz, a tylko 1 otrzymała Siostra Salomea Paluchówna. Poczem Ksiądz Biskup przemówił temi słowy: „Najlepszy dowód, jaki u Was panuje duch — zaprawdę jest w Was „serce jedno i dusza jedna" jak było w mnóstwie wierzących za czasów Apostolskich; widzę, co się stało — wszystkie jednomyślnie wyraziłyście prośbę, a nawet wiele z Was bardzo usilną prośbę, aby Ojciec św. uwzględnił potrzeby Zgromadzenia i Matkę Eleonorę zostawił na urzędowaniu.

Winszuję Wam takiego usposobienia, cieszę się, kiedy widzę, że wszystkie Siostry, spełniając swój obowiązek według sumienia, pragną, abyś Ty Matko Zgromadzeniem rządziła. Zaraz w poniedziałek wyślę prośbę do Stolicy św,. aby Ojciec Święty raczył zatwierdzić dokonany wybór. Skoro nadejdzie potwierdzenie, będziesz Matko dźwigać dalej krzyż, a Wy Siostry Drogie będziecie Jej pomagać — prawda? (Wszystkie Siostry jednogłośnie oświadczyły, że poma-

gać będą według sił swoich). Dalej mówił Ekscelencja: „Według reguły żyć, jest to dźwigać jarzmo ciężkie, ale stanie się ono słodkie, gdy reguły będą należycie spełniane. Czuwajcie więc i bądźcie strażniczkami swoich Konstytucyj, aby nic w życiu Waszem nie trąciło świetczyzną. Duch światowości wciska się wszędzie, to też opierajcie się na zasadach wiary św. i waszych Konstytucyj. Tam, gdzie Konstytucje są wykonane, jest i błogosławieństwo Boże — miłujcie się wzajemnie i pamiętajcie na słowa P. Jezusa: „potem poznają żeście uczniami mojemi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu". Niech Przełożone czuwają, by duch Waszej Założycielki panował w domach Waszych, w sercach Waszych, aby jak teraz podczas tych wyborów, okazała się jedność myśli, jedność czynów promieniowała wśród Was drogie Siostry. — Różne dzisiaj są wymagania coraz trudniejsze, musicie się liczyć z potrzebą czasu, lecz pamiętajcie, niech to będzie bez uszczerbku dla Waszych Konstytucyj. Zachowajcie wiernie to, do czego zobowiązałyście się ślubami zakonnemi. Z potrzebami swojemi zwracajcie się zawsze do Matki Generalnej, przez Nią do nas Biskupów i Kapłanów, a my będziemy Was wspierać w każdej wątpliwości. Z konieczności musicie się coraz więcej kształcić, kształćcie się zatem dla dobra Zgromadzenia, lecz badźcie zawsze pokornemi, zawsze Służebniczkami. Niczego więcej nie pragnę jak, abyście ustawicznie spełniały świętą wolę Bożą i abyście były tem, czem chciała widzieć Was śp. Matka Leona. Niechże panuje miłość między Wami, pomnażajcie się w mądrości Bożej, która na tem polega, aby Boga znać, kochać i Jemu służyć. Postępujcie drogą, którą macie już utorowaną i przygotowaną przez Wasze poprzedniczki. Niech ta Matka Czcigodna, którą przybiłyście dzisiaj do krzyża, dźwiga ciężar złożony na siebie dalej, niech działa i czyni jak dotąd, a Wy Jej pomagajcie, by krzyż ten lżejszym Jej uczynić. Matko Czcigodna! korzysz się głęboko przed Bogiem, wiesz to dobrze, jakie obowiązki i prace czekają Cię nadal, — lecz nie bój się — Bóg Cię nie opuści, lecz błogosławić Ci będzie w dalszej drodze życia Twojego. A teraz pójdźmy do kaplicy pomodlić się i podziękować Bogu, że pozwolił dalej dźwigać ciężar krzyża Czcigodnej Matce Przełożonej". Wszyscy więc udali się do ka-

plicy, a po krótkiej, cichej adoracji i rachunku sumienia na obiad.

W przybranym refektarzu zielenią i kwiatami w czasie obiadu, była o bardzo podniosłym nastroju rekreacja, co było objawem zadowolenia jakie przepełniało serca Sióstr, z powodu dokonanego wyboru Matki Generalnej. Podczas tego, Najprzew. Ksiądz Biskup w swojej Ojcowskiej dobroci, przyszedł do naszego refektarza, gdzie został powitany oklaskami radości. Rozmawiał serdecznie obchodząc wszystkie stoły i jak najlepszy Ojciec przyglądał się spożywaniu obiadu przez Siosty. Udzielił błogosławieństwa i udał się do rozmownicy, gdzie w towarzystwie Przezacnego Księdza Prałata Biedy i Czcigodnych Ojców przyjął obiad.

O godz. 15-tej znów cała Kapituła wraz z Najprzewielebniejszym Księdzem Biskupem i Najczcigodniejszym Księdzem Prałatem zgromadziła się w sali wyborczej. Po zajęciu miejsc, Ksiądz Biskup zarządził wybór pierwszej Asystentki, która ma być zarazem Wikarjuszką, przedstawiając przytem ważność wyboru tej, która ma pomagać Matce Generalnej, zachęcił, by znów kierować się sumieniem, by oddać głos takiej Siostrze, która jest uzdolnioną także fizycznie, by mogla bez trudności pomagać w ciężkim urzędzie Matce Generalnej, by ulżyła ciężaru, jaki spadł i spoczął na Jej barkach. Poczem nastąpiło głosowanie.

Ponieważ po przeliczeniu głosów pokazało się, że jeden był więcj, niż było Sióstr Elektorek, Jego Ekscelencja zarządził ponowne głosowanie, którem na pierwszą Asystentkę Siostra Salomea Paluchówna otrzymała 99 głosów na 150, S. Ludwika Walkowicz 48 głosów i t. d. Bezwzględną większością głosów została wybrana S. Salomea Paluchówna i Ją Jego Ekscelencja ogłosił pierwszą Asystentką, a zarazem Wikarjuszką Generalną. Najrzewielebniejszy Ksiądz Biskup udzielił błogosławieństwa S. Wikarjuszce Salomei i zarządził głosowanie na drugą Asystentkę Generalną. Wynik głosowania okazał, że S. Klara Kiziorówna otrzymała 143 głosy, na 150, resztę głosów na kilka Sióstr. Siostrę Klarę Kiziorównę Jego Ekscelencja ogłosił drugą Asystentką i udzielił Jej błogosławieństwa.

Zkolei nastąpiło głosowanie na trzecią Asystentkę Generalną. Ponieważ w pierwszem głosowaniu żadna z Sióstr nie otrzymała bezwzględnej większości głosów, J. Ekscе-

lencja zarządził drugie głosowanie. I tym razem żadna z Sióstr nie otrzymała większości głosów, najwięcej rozbite były głosy na S. Walentynę Krzywińską i na S. Anielę Inglot. Po trzeciem głosowaniu S. Aniela Inglot otrzymała 96 głosów na 150, S. Walentyna Krzywińska 50 głosów, resztę było rozbitych, zatem S. Anielę Inglot, Przewodniczący Kapituły ogłosił za wybraną trzecią Asystentkę i pobłogosławił Jej w nowym urzędzie.

Dalej głosowano na czwartą Asystentkę. Większością głosów bo 105, na 150 została wybraną i ogłoszoną czwartą Asystentką S. Antonina Biłous. Ze łzami w oczach S. Antonina Biłous przyjęła błogogsławieństwo Arcypasterskie na urząd czwartej Asystentki Generalnej. W głosowaniu na Sekretarkę Generalną, S. Filomena Dudzianka otrzymała 127 głosów na 150, a zatem S. Filomena Dudzianka ogłoszoną została Sekretarką Generalną. W końcu S. Aurelja Słobodzian otrzymała 148 głosów na 150, na Prokuratorkę Generalną. Ją więc Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup ogłosił Prokuratorką Generalną i udzielając Jej błogosławieństwa zachęcił do dalszej owocnej pracy w Zgromadzeniu.

Do komisji, celem kontroli rachunków Zgromadzenia wybrane zostały: S. Rudolfa Kałuska, S. Henryka Jarymowicz i S. Karolina Moneta. Po dokonanym wyborze Zarządu Zgromadzenia Arcypasterz przemówił bardzo rzewnemi słowy: „na życzenie Waszej Matki Generalnej zostałem po południu, aby przewodniczyć dalszym wyborom. Zbudowany jestem doprawdy Waszą jednomyślnością, że nie kierujecie się żadnemi względami ludzkiemi, ale zgodnie z głosem sumienia dokonałyście wyborów. Witam Was wszystkie nowowybrane Asystentki — stanęłyście przy boku Matki Generalnej po to, abyście Ją przez całe sześciolecie wspierały, dopomagały Jej i ulżyły w dźwiganiu krzyża. Wybór Wasz świadczy, jak Siostry Elektorki zrozumiały, co znaczy przełożeństwo, że tu potrzeba młodszych sił do pracy jaka Was czeka, abyście pracowały tak, by się wszędzie w Zgromadzeniu tylko dobrze działo. Nie mogę pominąć i Was ustępujące Asystentki, szczególnie Tobie Siostro Wikarjuszko z całego serca dziękuję za trudy, prace i poświęcenie się Twoje dla Zgromadzenia w głębokiem poczuciu obowiązkości, pracowałaś aż dotąd sumiennie i gorliwie, dawałaś przykład młodszym, jak pracować trzeba. Zrozumiałaś dobrze,

że urząd jaki dotąd przez tyle lat piastowałaś, należy złożyć na młodsze i silniejsze barki. Przyjmijcie odemnie podziękowanie i Ty Siostro Sekretarko za to wszystko co zrobiłyście dobrego, zwłaszcza w mojej diecezji".

Siostra Wikarjuszka pełna jak zawsze głębokiej pokory, lecz rozpromieniona zadowoleniem, że urząd Jej został złożony na inną młodszą siłę, z uszanowaniem podziękowała Arcypasterzowi za to, co się stało.

Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup mówił dalej: „Wy zaś nowo-wybrane Siostry Asystentki, które z takim lękiem przyjęłyście swój urząd, upokórzcie się przed Bogiem — nie wolno Wam się zniechęcać, ufajcie pomocy Bożej, nie Wyście się wybrały, ale Siostry Was wybrały, tak jak Matkę Generalną.

Tobie Księże Prałacie życzliwy Doradco Zgromadzenia dziękuję za wszystko, co zrobiłeś dla Sióstr i Zgromadzenia. Wiem, że opiekujesz się Niem po ojcowsku i proszę Cię chciej służyć nadal Zgromadzeniu radą i pomocą. Czcigodnym Ojcom Jezuitom dziękuję serdecznie, że opiekują się Wami i nadają jednolity kierunek duchowy Zgromadzeniu Waszemu. Wielka to łaska, że macie tak zbawienne kierownictwo, które jest podstawą życia zakonnego. Zachowujcie Ustawy, bo kto żyje regułą, żyje Bogu, niech Was łączy miłość Boża, niech Wam Bóg błogosławi, a błogosławieństwo to niech rozciągnie się na Wasze domy, szkoły, ochronki, szpitale, tam gdzie tylko pracujecie na chwałę Bożą dla uświęcenia własnego, dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Obchodzimy dzisiaj Święto Matki Boski Anielskiej i św. Alfonsa; niechaj Matka Najświętsza, Królowa Aniołów, otacza Was Swoją Macierzyńską opieką, niechaj ten Święty Doktór Kościoła wyprasza Wam łaski potrzebne, a Błogosławiony Andrzej Bobola będzie wzorem i przykładem poświęcenia. Pragnę z całego serca i życzę Zgremadzeniu, aby Wasza Matka Założycielka została wyniesiona na ołtarze. Najchętniej przyłożę rękę do tego dzieła i cieszę się, że to właśnie w mojej diecezji dokonanem będzie. Módlcie się — rozszerzajcie Jej znajomość — i chociaż może my nie doczekamy się Jej beatyfikacji, starajmy się jednak wszelkiemi siłami, aby zapoczątkować to dzieło dla tych, którzy po nas będą. Co za szczęście i pociecha, że diecezja nasza doczeka się może niezadługo beatyfikacji Księdza Augusta

Czartoryskiego Salezjanina, którego śmiertelne szczątki spoczywają w grobowcu rodzinnym w Sieniawie i Matki Leony, Która spoczywa na Starowiejskim cmentarzu. Żegnajcie Drogie Siostry a błogosławieństwo Boże niech będzie z Wami!"

Po skończonem przemówieniu Najdostojniejszego Arcypasterza Siostry ku Jego czci i dla wyrażenia wdzięczności, za tyle trudów i życzliwości dla Zgromadzenia, odśpiewały kantaty i wygłosiły 2 przemówienia pełne serdecznych uczuć, głębokiej czci i wdzięczności. Równoczesnie śpiewem i przemówieniami wyrażały Siostry radość, z powodu odbytych wyborów i składały bardzo serdeczne i rzewne życzenia Matce Generalnej.

Po wyrażeniu życzeń przez Siostry znów Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup przemówił następującemi słowy: „Dziękuję Wam Siostry Drogie za Wasze serdeczne życzenia wyrażone w śpiewach i przemówieniach. Pragnieniom Waszym uczynię zadość i w najbliższych dniach wyślę prośbę do Rzymu, popartą jak najgoręcej i mam nadzieję, że Stolica św. mając na względzie dobro Zgromadzenia, przychyli się do Waszej prośby i zatwierdzi wybór Matki Generalnej. Starajcie się, abyście to, coście przyrzekły Drogie Siostry wypełniły. Zachowujcie pierwotnego ducha Zgromadzenia pokory i prostoty, który w spuściznie zostawiła Wam Czcigodna Wasza Matka Leona. Wspierajcie Tę Matkę, którą jak już wspomniałem na nowo przybiłyście do krzyża, kochajcie Ją, bo Ona jak wyraziłaś Ty najmłodsza Asystentko w swojem przemówieniu, rzeczywiście łączy serce macierzyńskie z ojcowską stanowczością, czem zdobyła sobie serca Wasze i zaufanie, a roztropnością swoją tak umiejętnie kieruje Zgromadzeniem, że rozrosło się ono nietylko w naszej Ojczyźnie, lecz w Afryce i Ameryce. Błogosławieństwo Boże towarzyszy Waszej pracy podejmowanej dla chwały Bożej, dobra Kościoła i społeczeństwa, a wiele Wam w tem dopomagają Przewielebni i Przezacni Ojcowie Jezuici, którzy nadają Zgromadzeniu Waszemu, taki święty — jednolity kierunek. Niewiele jest Zgromadzeń zakonnych, któreby miały taką opiekę duchowną, jaką Wy się cieszycie Drogie w Bogu Siostry. Należy się zatem wielka wdzięczność Tym Przezacnym kierownikom duchownym, którą już dziś w Waszem imieniu wyraziłem Przewielebnemu Ojcu Rektorowi. Niech Wam Bóg nadal błogosławi i ja błogosławię Tobie Przewie-

lebna Matko, Twoim Współpracowniczkom w Zarządzie Zgromadzenia, i wszystkim Siostrom Elektorkom. Teraz pójdźmy do kaplicy, by podziękować Panu Jezusowi za dokonane w dniu dzisiejszym sprawy, a gdy przyjdzie z Rzymu potwierdzenie wyboru Matki Generalnej, sam tu przybędę na uroczyste TE DEUM, a Wy Drogie Siostry już na swoich placówkach je odśpiewacie".

Na tem zakończono pierwszy dzień KAPITUŁY.

Posiedzenie I Kapituły Generalnej

dnia 3 sierpnia 1930 przed południem.

O godzinie 6-tej rano Najczcigodniejszy Ksiądz Prałat Bieda odprawił Mszę św. w naszej kaplicy, o błogosławieństwo Boże dla obrad Kapituły.

O godzinie 8-ej zgromadziły się znowu Siostry w sali wyborczej. Dalszym posiedzeniom Kapituły przewodniczyła Przewielebna Matka Generalna.

Na pierwszem posiedzeniu przed przystąpieniem do omawiania spraw Zgromadzenia Matka Generalna przypomniała Siostrom, jak zawsze i wszędzie, winny się kierować sumiennością i dokładnością czego przykład dał nam Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup w przeprowadzonych wyborach.

Następnie poleciła Siostrom:

a) Zastanowić się przedewszystkiem czy panuje w nas pierwotny duch Zgromadzenia, czy nie odstępujemy od dawnej gorliwości, czy nie zachodzi potrzeba usunięcia czegoś, coby tego pierwotnego ducha osłabiało, a natomiast wprowadzić coby go potęgowało, abyśmy same siebie reformowały, bo gdy przeciwnie postępować będziemy, doprowadzimy do tego, że Kościół św. będzie zmuszony nas reformować. Pragnieniem mojem jest, ażeby celem naszych obrad Kapituły, było przedewszystkiem podniesienie i spotęgowanie wewnętrznego ducha Zgromadzenia i karności zakonnej:

b) Czy ubóstwo zakonne jest zachowane tak, jak na początku Zgromadzenia, czy ubóstwa zwłaszcza duchowego przestrzegamy. Polega ono na tem, aby nie mieć najmniejszego przywiązania do rzeczy doczesnych, bo z tego co po-

siadamy zdamy ścisły rachunek przed Bogiem. Dał nam P. Bóg wiele i nikt od nas nie żąda, abyśmy chodziły nędznie ubrane i cierpiały braki, ale żąda Bóg od nas wyzbycia się chęci posiadania. Co posiadamy powinneśmy mieć za wiedzą Przełożonych, a nawet Przełożone bez wiedzy podwładnych nie mogą dowolnie rozporządzać tem, co im w opiekę oddane. Jak mogą później Przełożeni zaufać takiej Siostrze, która rozporządza własnością Zgromadzenia dowolnie? To nie godzi się z duchem ubóstwa. Kapituła jest właśnie na to, abyśmy się reformowały — niechże, skoro Siostry widzą co nieodpowiedniego, z całą szczerością przedstawią, bośmy się tu po to zgromadziły. Niech Siostry nie kupują zbyt drogich naczyń stołowych, bo nam ludzie świeccy za złe biorą, skoro widzą u nas coś nieodpowiedniego. Najpraktyczniej będzie używać w domach Zgromadzenia serwisów czysto białych, gdyż te można prędzej uzupełnić, gdy się coś stłucze. Czy Siostry godzą się na to?

Uchwała zapadła, że tak.

Dalej, ażeby umeblowanie w domach Zgromadzenia było jak najskromniejsze, zatem kapy na łóżka winny być białe, tak samo parawany białe, firanki u okien skromne i niekosztowne, kanap i foteli nie kupować za pieniądze Zgromadzenia, chyba, że założyciele ochronek przy umeblowaniu domu dadzą takowe. Dbać o porządek i czystość domu, lecz częstem szorowaniem nie wprowadzać do domu wilgoci i nie marnować zdrowia Sióstr. I tę uchwałę jednogłośnie przyjęto.

c) ZWYCZAJE ZGROMADZENIA:

Według § 42 Ustaw Zgromadzenia porządek dzienny winien być we wszystkich domach Zgromadzenia ściśle przestrzegany mianowicie; ażeby ćwiczenia duchowne, obowiązki i posiłek, były zawsze w oznaczonej porze wkonywane. Siostry Przełożone domów filjalnych przy zmianie obowiązków winne wieczorem wydać dokładną dyspozycję na dzień następny, bo to właśnie ułatwia wykonanie prac i obowiązków we właściwym czasie.

d) MODLITWY:

Niektórzy nasi Kierownicy duchowni mówią, że u nas jest za dużo modlitw ustnych, a za mało kontemplacji, że należałoby wpleść do naszego podręcznika modlitw więcej takich, za które są odpusty. Zamiast koronki, radzą odma-

wiać jedną część różańca św., obdarzoną odpustem. Sądzę, że dobrze będzie, gdy poprosimy któregoś z Ojców by nam zredagował podręcznik modlitw ze stosownemi modlitwami. Czy Siostry godzą się na to?

Siostry jednogłośnie zgodziły się na wnioski Matki Generalnej. Jedna z Sióstr przedłożyła wniosek, czy nie byłoby dobrze, zaprowadzić w Zgromadzeniu jednodniowe skupienie miesięczne, celem odnowienia i podniesienia ducha wewnętrznego.

Kapituła pochwaliła ten wniosek i postanowiono, ażeby Przełożone domów familijnych starały się tak rozłożyć swoje obowiązki, by każda Siostra mogła mieć jeden dzień w miesiącu wolny, celem oddania się wyżej wspomnianemu ćwiczeniu duchownemu.

Odczytywanie uchwał Kapituły i odezw Zarządu Zgromadzenia.

Matka Generalna kładzie na sumienie Siostrom Elektorkom, ażeby nie lekceważyły sobie uchwał Kapituły, odezw i innych zarządzeń Rady Generalnej, gdyż nie czytając takowych, nie znają i nie stosują się do uchwał i poleceń w nich podanych, a przez to nie dają dobrego przykładu młodszym Siostrom i nie zaznajamiają ich ze zwyczajami Zgromadzenia, przez co czynią wielką szkodę dla Zgromadzenia, bo młode Siostry gdy nie będą prowadzone w myśl Konstytucji, nie wyrobią się na duchu i nie nabędą cnót, a co gorsza, że mogą utracić powołanie, a przecież za zwichnięcie jednej duszy, ciąży wielka odpowiedzialność przed Bogiem i Zgromadzeniem. Także przez czytanie uchwał Kapituły i odezw Zarządu Zgromadzenia Siostry nabierają przywiązania do Zakonu. Niech Siostry pamiętają, że na jakie tory skierujemy młodsze Siostry, takiemi pójdą i taką też będzie przyszłość Zgromadzenia. — Regułę należy czytać co kwartał, uchwały Kapituły 2 razy do roku. Czytania duchownego pod żadnym warunkiem nie opuszczać i ćwiczenia tego niczem innem zastąpić nie można. Po modlitwach wieczornych żadnej Siostrze nie wolno oddawać się czytaniu, zwłaszcza książek świeckich, lub gazet.

Powyższy wniosek Siostry jednogłośnie przyjęły i obiecały czuwać nad przestrzeganiem poruszonych w nim spraw.

Wydawanie świadectw.

Matka Generalna żąda, aby świadectwa wydawane Siostrom mającym być przypuszczonemi do złożenia ślubów uskuteczniały na osobnych blankietach, gdyż te są przechowywane w archiwum Zgromadzenia jako osobisty dokument danej Siostry.

Jedna z Sióstr zapytuje, jak należy postąpić z Siostrą, która nie chce przyjąć upomienia, a zdarze się to często, zwłaszcza między młodszemi Siostrami.

Matka Generalne radzi, ażeby takiej Siostrze zwrócić uwagę raz i drugi, nieraz poczekać aż się uspokoi i dać jej pokutę nawet publiczną, a jeżeli to nie poskutkuje, napisać dokładnie i sumiennie do Generalnej Przełożonej. Przytem zwraca uwagę, ażeby Siostry w sprawozdaniach miesięcznych dokładnie i sumiennie opisywały dobre i ujemne postępowanie Sióstr, podobnie jak S. Mistrzyni daje sprawozdanie o nowicjuszkach przed ślubami, o kandydatkach przed obłóczynami. Dzisiaj już ze świata przychodzą do Zgromadzenia osoby przyjęte tegoczesnym duchem, a więc dużo potrzeba pracy, aby je przerobić i nadać kierunek zakonny. Nieraz młode Siostry psują się od starszych i to od takich, które przeważnie nigdzie zmieścić się nie mogą, narzekają przy młodszych, opowiadają im o swoich urojonych cierpieniach, zamiast wpłynąć dodatnio na młode Siostry, gorszą je. Bolączka to wielka dla Zarządu Zgromadzenia, bo gdzie taką niczem niezadowoloną osobę dać? Zatem proszę Sióstr jeszcze raz, reformujmy się same i pamiętajmy, że nie dla wygody przyszłyśmy do Zakonu, ale dla uświęcenia się.

Jedna ze Sióstr zwraca uwagę, że Siostry skoro widzą coś nagannego u drugiej Siostry, zamiast upomnieć ją szczerze i z miłością, skwapliwie donoszą o błędach jej Matce Generalnej.

Matka Przełożona przyznała słuszność, ale też powiedziała, że nieraz są takie charaktery, którym upomienie do-

mowej Przełożonej nie pomoże i musi się odnieść do wyższej Władzy.

Siostra Sekretarka podaje wniosek, ażeby przy pisaniu listów o Siostrach, pisać dokładnie imię i nazwisko każdej Siostry, a nie jak Siostry praktykują tylko imię zakonne, gdyż w naszem licznem Zgromadzeniu jest dużo Sióstr tego samego imienia i przez to mogą wyniknąć wielkie nieporozumienia.

Jedna ze Sióstr podaje wniosek, że sprawa donoszenia o ujemnych stronach Sióstr zastrasza Siostry z tego powodu, że takie sprawozdania są przechowywane w archiwum Zgromadzenia i mogą zaszkodzić danej Siostrze.

Matka Generalna na powyższy wniosek odpowiada: „Takiej Siostrze należy polecić przeczytanie ustępu z Konstytucji Zgr. Rozdz. XII. §. 61. — Dalej z wielkim bólem serca wyraziła, że boi się bardzo odpowiedzialności za dusze Sióstr, gdyż mimo tylu upomnień są takie Siostry, które kilka dni nie mówią do siebie, a do Komunji św. przystępują. Niech nas Pan Bóg broni od tego! Gdy Siostry do siebie cały dzień nie mówią, to nie wolno przystępować do Komunji św., aż się przeproszą. — Również, kiedy Siostry w obecności osoby świeckiej dopuszczą się uniesienia gniewem, powinny się wstrzymać od Komunji św., ponieważ świeccy ludzie bardzo się gorszą, widząc taką obwinioną Siostrę przystępującą do Komunji św. — Komunją św. zarządza spowiednik, jednak w Uchwałach I-szej Kapituły jest, że Siostrze takiej, która się gniewa, dąsa, robi przykrość drugim, bez spowiedzi do Komunji św. przystępować nie wolno, bo daje zgorszenie.

Jedna ze Sióstr podnosi, że są Siostry takie, które przez kilka dni nic nie mówią, a zapytane dlaczego, odpowiadają, że nie mają o czem mówić.

Matka Generalna odpowiedziała na to, że to są czasami usposobienia chorobliwe, a z takiemi osobami trzeba nawiązywać rozmowę, częściej i serdeczniej z niemi obcować, Niech się Siostry wystarają przy dzieciach i służbie zwracania wszelkich uwag jedna drugiej, i używania nieodpowiednich wyrazów, bo na tem cierpi opinja Zgromadzenia. Powinnyśmy się tak urabiać duchowo, abyśmy dla wszystkich były zbudowaniem.

Jedna ze Sióstr donosi, że Siostry długo pamiętają sobie urazy. Matka Przełożona radzi, że takie usposobienie z całą siłą należy zwalczać, gdyż jak możemy codziennie mówić: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom".

Jedna ze Sióstr zapytuje, czy mogą Siostry chodzić do Komunji św. jeżeli zdarzy się, że pomiędzy Siostrami z dwóch sąsiednich domów zajdą nieporozumienia.

Siostra Teresa Wróbel na wniosek ten odpowiedziała: najlepsza rada, pójść jedna do drugiej i przeprosić się. Zacznijmy od siebie, błędy były i będą, ale zawziętości być nie powinno.

Matka Generalna nawiązując do powyższego wniosku zwraca uwagę na to, że gdy Siostry dowiedzą się o ujemnych stronach Sióstr z innego domu, a nie czują się na siłach do zwrócenia im uwagi, to dla uratowania dobrej sławy Zgromadzenia powinny donieść Generalnej Przełożonej, ażeby Ta w początkach złemu zaradzić mogła.

Miłość siostrzańska.

Ta Matka Generalna podała jeszcze kilka uwag odnoszących się do miłości Siostrzańskiej, która ma w nas celować przed innemi cnotami. W pierwszym rzędzie Siostry Przełożone niechaj starają się otoczyć podwładne Siostry prawdziwie macierzyńską miłością i wyrozumiałością, zwłaszcza Siostry mało duchowo wyrobione i słabsze na zdrowiu Nie lekceważyć sobie zaopatrywania potrzeb Sióstr, gdyż w przeciwnym razie, Siostry starają się niedozwolonym sposobem takowych nabyć, a przez to rozluźnia się karność zakonna i cierpi na tem duch ubóstwa. Siostry podwładne mają z całą szczerością zwracać się do swoich Przełożonych we wszystkich potrzebach, gdyż zdarza się niejednokrotnie, że Siostra będzie cierpiała braki, a nie poprosi, a takie postępowanie nie zgadza się z duchem pokory. Dalej — niech Siostry będą uprzejmie i delikatne we wzajemnem obcowaniu, aby nie wymawiać jedna drugiej pochodzenia dzielnicowego, nie używać słów dokuczliwych i cierpkich, bo tem nie poprawia się nikogo, owszem rozdrażnia, zniechęca i do szczętu rujnuje miłość siostrzańską.

Wstępując do Zgromadzenia, jesteśmy już wtedy tylko Siostrami, a różnica pochodzenia, już w nowicjacie zatrzeć się powinna.

Jedna ze Sióstr stawia wniosek, że czasami miłość siostrzańska bywa naruszona na domkach, gdzie razem pracują dwie rodzone Siostry, więc może lepiej byłoby, ażeby dwóch Sióstr razem nie dawać.

Wniosek ten upadł, gdyż S. Elektorki w tym wypadku, zostawiły wolną rękę Matce Generalnej, które zna najdokładniej członki Zgromadzenia i jego potrzeby.

Matka Generalna przypomina o uchwale dotyczącej beatyfikacji Czcigodnej Matki Leony, którą to uchwałę Siostrz Elektorki jeszcze przed rozpoczęciem Kapituły już były powzięły, dalej, że wielki dług wdzięczności winno jest Zgromadzenie Przewielebnemu Ojcu Pachuckiemu za tak żmudną, a dla nas bardzo cenną pracę w napisaniu żywota Czcigodnej Matki Leony.

S. Elektorki jednogłośnie prosiły, ażeby Matka Generalna w imieniu całej Kapituły poczyniły starania u Władz kościelnych, o jak najrychlejsze przystąpienie do pierwszych kroków przeprowadzenia procesu beatyfikacji Matki Leony, a Przewielebnemu Ojcu Pachuckiemu wysłała bardzo serdeczne podziękowanie, za tak cenną dla Zgromadzenia pracę.

Imieniem S. Elektorek S. Taida Kajmowicz stawia wniosek, ażeby Kapituła za pośrednictwem Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa wniosła prośbę do Stolicy św. o zezwolenie umieszczenia w Konstytucjach Zgromadzenia, by Matka Generalna mogła być wybierana na tyle sześcioleci, ile Zgromadzenie uzna za stosowne, niezbędne dla rozwoju Zgromadzenia. Kapituła z radością, jednogłośnie wniosek ten przyjęła i prosiła Zarząd Zgromadzenia, ażeby jak najrychlej prośbę tę do Rzymu wysłał.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie i na znak dzwonka, Siostry udały się na modlitwy, rachunek sumienia i na obiad.

Posiedzenie II Kapituły Generalnej

3/8 o godzinie 14-tej.

Na wstępie Matka Generalna odczytała kilka postulatów:

Postulat 1. Siostry odmawiają modlitwy ustne za szybko, bez wewnętrznego namaszczenia, przez co tracą ducha modlitwy, a słysząc to świeccy nie biorą dobrego przykładu.

Matka Generalna przyznała słuszność Siostrze, która postulat ten wniosła i powiedziała, że skoro będzie mniej modlitw ustnych, a więcej myślnych, łatwiej będzie Siostrom skupić ducha i modlić się goręcej. Niech Siostry pamiętają, by w czasie rozmyślania nigdy nie zajmować się niczem innem tylko modlitwą i czasu rozmyślania niech nie skracają.

Postulat 2. W obecnych czasach Siostry za mało uczą dzieci katechizmu, zwłaszcza po zakładach.

Matka Generalna poleca czuwać nad tem, ażeby Siostry nauki katechizmu nie zaniedbywały, bo katechizm jest fundamentem życia prawdziwie katolickiego. Należy wykorzystać każdą sposobność, każdą chwilę, ażeby dzieciom, młodzieży i służbie, wpajać i wyjaśniać zasady naszej wiary św. i umysły ich kierować ku Bogu i celom idealnym.

Postulat 3. Siostry jadąc na rekolekcje zabierają ze sobą duże pakunki, co niekulturalnie wygląda.

Powyższemu postulatowi przyznano słuszność i uchwalono, ażeby Siostry jadąc na rekolekcje zabierały ze sobą niedużą walizkę i rzeczy do podróży i na czas rekolekcyj najpotrzebniejsze, zwłaszcza ciepłe ubrania. Pościel ma dać dom, w którym urządza się rekolekcje.

Postulat 4. Niektóre Siostry są za tem, ażeby Zgromadzenie nasze połączyć ze Zgromadzeniem Sióstr Służebniczek N. M. P. w Pleszewie.

Na postulat ten odpowiedziała Matka Generalna, że warunki, w których nasze Zgromadzenie wzrosło, dla nich byłyby za trudne, zatem połączenie jest niemożliwe chyba, żeby Stolica św. nam to poleciła, co od nas nie zależy.

Postulat 5. Zwyczaj o wypraszaniu pokut publicznych w Zgromadzeniu zanika.

Przewodnicząca Kapituły poleciła Siostrom, ażeby podczas Kapituły miesięcznej w domach filjalnych Siostry Przełożone przypominały Siostrom ustęp z reguły część I. rozdział XIII. §. 64.

Postulat 6. Siostry okazują brak uszanowania dla Pana Jezusa przez to, że w kolorowych fartuchach wchodzą do kaplicy, newet podczas uroczystego nabożeństwa.

Postępowanie takie Kapituła zganiła i postanowiono

czuwać nad tem, żeby do kaplicy wchodziły Siostry tylko w stroju zakonnym.

Kilka Sióstr zapytuje, jak należy postępować z praniem bielizny ktelichowej, bo niektórzy Księża wprost zmuszają Siostry do prania tejże.

Matka Generalna sprawę tę w ten sposób wyjaśniła, że dawać pozwolenie na pranie bielizny kielichowej, należy do Księdza Biskupa, ale gdzie Ksiądz koniecznie o to nalega, to na jego odpowiedzialność muszą Siostry wyprać, lecz w takim razie powinne mieć osobne naczynie na ten cel przeznaczone i wodę z wypranej bielizny odnosić do kościoła. Ks. Biskup może pozwolenia udzielić, trzeba o to prosić.

O zmianie Sióstr Przełożonych.

Matka Generalna podaje, że jak już wyraziła w swojem sprawozdaniu na początku Kapituły Zarząd Zgromadzenia napotyka na wielkie trudności w zachowaniu przepisów reguły część II. rozdz. XIII. §. 240. „O zmianie Przełożonych", a sprawę tę utrudniają te Siostry, które nie znając bliżej spraw i potrzeb Zgromadzenia, złożone z przełożeństwa uważają to sobie za upokorzenie i karę. Niech S. Elektorki radzą, co robić w takich wypadkach.

Po chwilowem zastanowieniu się, Siostry Elektorki jednogłośnie oświadczyły, że w myśl Konstytucji każda S. Przełożona może w każdej chwili zostać podwładną, jeżeli Matka Generalna tak postanowi, gdyż przełożeństwo jest ciężkim krzyżem i nakłada wielką odpowiedzialność przed Bogiem i ludźmi.

Następnie podniesiono wniosek, ażeby dla Sióstr staruszek wybudować w jakiejś dogodnej miejscowości dom, gdzieby im zabezpieczyć możliwe wygody i opiekę.

Różne były w tym względzie zdania: Matka Generalna oświadczyła, że Siostry staruszki bardzo chętnie pozostają na niektórych domkach, zwłaszcza, gdzie kościół w miejscu i z wielkiem zbudowaniem śpieszą Siostrom z pomocą i radą. W jednym zaś domu umieszczone czułyby się odseparowane od Zgromadzenia. Gdziekolwiek są umieszczone Siostry staruszki należy im się opieka i szacunek, gdyż one nam zdobyły swoją pracą i poświęceniem to, czem się

teraz cieszymy. Powinnyśmy się wzorować na dobrych świeckich rodzinach, gdzie babcie — staruszki młodsi otaczają miłością i opieką, a przez to ściągają na swe domy błogosławieństwo Boże. Obowiązek ten wynika już z czwartego przykazania Bożego.

Wniosek o budowie domu dla Sióstr staruszek nie przeszedł.

Wizytacje domów.

Siostra Asystentka przedstawiła trudność w wizytacji domków, która wynika z tego powodu, że Siostry podczas wizytacyj nie odnoszą się do Sióstr Asystentek z całą szczerością, wskutek czego sprawy danego domku i Sióstr przedstawiają się naogół dobrze, dopiero po odjeździe Siostry Asystentki względnie Wizytatorki powstają nieporozumienia pomiędzy Siostrami.

Matka Generalna szeroko kwestję tę omawiała, wreszcie postanowiła, że wizytacje domów w przyszłości, będą przeprowadzone według mniej-więcej tej treści formularzy:

1) Życie duchowne wewnętrzne, 2) karność zakonna, 3) podział pracy i rodzaj tejże, 4) zdrowie Sióstr, 5) stan materjalny danego domku, 6) stosunki ze świeckimi.

Uchwalono też, ażeby dla lepszej orjentacji, Siostry dokładnie wypełniały formularze sprawozdań rachunkowych i z działalności, zwłaszcza chodzi tu przedewszystkiem o sumienne i jasne prowadzenie rachunków w zakładach sierót i szpitalach, by Siostry zawsze były gotowe na wszelkie kontrole przez Władze świeckie.

Przyjmowanie kandydatek.

Jedna z Sióstr zapytuje, na co najwięcej należy uważać przy zgłaszaniu się kandydatek do Zgromadzenia.

Tu z wielkiem zainteresowaniem omawiano różne projekty, wreszcie Matka Generalna postanowiła, że badanie kandydatek odbywać się będzie według formularzy, w których będą wyszczególnione strony dodatnie, jakiemi zgła-

szająca się kandydatka ma się odznaczać, oraz ujemne, które są przeszkodą do przyjęcia do Zgromadzenia.

Ponieważ zadzwoniono na podwieczorek, przeto przerwano posiedzenie i Siostry udały się do refektarza.

Po podwieczorku, gdy Siostry Elektorki już były zebrane w sali wyborczej, wszedł Najczcigodniejszy Ksiądz Prałat Konstanty Bieda i przemówił w następujących słowach:

„Trzeci raz jestem na Kapitule z Wami. Kapituła jest to doniosła sprawa dla Kościoła i Zakonu, zwoływana jest co 6 lat i w bardzo ważnych potrzebach Zgromadzenia. Dużo już słyszałyście różnych rad i wskazówek od Matki Generalnej i same radziłyście i poddawały rozmaite wnioski tyczące się dobra Zgromadzenia, ja tylko tyle powiem, żebyście pracowały i kierowały się w życiu waszem przepisami św. Konstytucyj i spełniały wolę Bożą.

Słyszałem, że niektóre Siostry są za zmianą stroju z tego względu, że niektórzy Księża i ludzie świeccy zarzucają, że wam włosy widać, a i od Sióstr słyszałem, że wasze welony są niewygodne. Ja jestem tego zdania, że wasze właśnie welony są bardzo wygodne, higjeniczne i przyzwoicie wyglądają, Już na przeszłej kapitule była ta sprawa poruszana, lecz ja uważam, żeby nic nie zmieniać, bo każdy strój zakonny ma swoje niewygody. Wy macie swoje, inne zakonnice, które mają włosy zakryte mają swoje, bo nieustannie pocą się i po kilka razy dziennie muszą okrycie głowy zmieniać. Nie strój robi zakonnicę, ale życie według ducha Bożego i Ustaw swego Zakonu. Ileż jest zakonnic t. zw. Skrytek w świeckich sukniach, a są prawdziwemi zakonnicami o wieczystych ślubach i, zawstydziłyby niejedną zakonnicę w habicie, bo gdyby zdjął z niej suknię zakonną, toby się pokazało, jakim duchem żyła. Każda Siostra wstępując do Zgromadzenia widziała, jaką suknię i welon będzie nosiła w tem Zgromadzeniu, a skoro się jej nie podobało, mogła wstąpić do innego Zgromadzenia. Mówiłem wczoraj o tem z Najprzewielebniejszym Księdzem Biskupem i On był przeciwny wszelkiej zmianie. Bądźcie więc prawdziwemi Służebniczkami, kierujcie się duchem Czcigodnej Waszej Matki Leony, a swojem postępowaniem nie utrudniajcie rządów Przełożonym. Niech Bóg błogosławi Matce

Przełożonej, całej Radzie Generalnej, Siostrom Elektorkom i całemu Zgromadzeniu".

Po opuszczeniu sali przez Najczcigodniejszego Księdza Prałata Matka Generalna przedstawiła, że Siostrom w Ameryce pracy przybywa, a z wysłaniem Sióstr do pomocy z Polski zachodzą poważne trudności. Kandydatki w Ameryce zgłaszają się, ale z powodu wielkich kosztów podróży i innych przeszkód, nie można ich wysyłać do Polski celem odbycia nowicjatu, zatem, czy nie należałoby starać się u władz kościelnych, o zezwolenie na tymczasowe otwarcie nowicjatu w Ameryce.

Kapituła uchwaliła ten wniosek.

Delegatka z Ameryki S. Klara Cuprysiówna podaje wniosek, że Siostry w Ameryce i Afryce mają trudność w noszeniu sukien i welonów takich, jak dotychczas w Zgromadzeniu były noszone, ponieważ wszystkie zakonnice w Ameryce noszą czarne nakrycia głowy, a naszych Sióstr za zakonnice uznać nie chcą.

Kapituła uchwaliła, by sprawę tę pozostawić do zarządzenia każdorazowej Generalnej Przełożonej.

Zmiana sukien.

W sprawie zmiany sukien Matka Generalna przedstawiła rzecz następująco: od szeregu lat, dało się słyszeć od Sióstr i niektórych Księży, że suknie nasze dotychczasowe są niepraktyczne z tego powodu, że farbują i, że wyglądają więcej na strój świecki, niż na habit zakonny. Także wiele Sióstr nalegało, ażeby zmienić czepki i welony, ponieważ ludzie świeccy zwracają uwagę, że Siostrom włosy widać.

Różne były zdania w tym względzie, z tego powodu Matka Generalna zarządziła głosowanie kartkami, czy pozostawić suknie, które noszono dotąd, czy wprowadzić jednostajne — wełniane, które dla próby przez kilka miesięcy, niektóre Siostry nosiły.

Bezwzględną większością głosów uchwalono, ażeby nosić suknie wełniane — jednostajne, z kontrafałdami z przodu i z plec, z paskiem pod kontrafałdami.

Na zmianę welonów i czepków nie zgodzono się, uchwalono natomiast, ażeby każda Siostra miała po sześć

czepków i po sześć welonów dostosowanych do swojej głowy.

Siostry prosiły Matkę Generalną o wyznaczenie dnia, od którego należy nosić uchwalone suknie.

Matka Generalna oznaczyła dzień Matki Boskiej Niepokalanie poczętej tj. 8 12.e1930, przyczem zaznaczyła, że dotychczasowe suknie należy nosić w domu do zniszczenia.

Po zapadłej uchwale o zmianie sukien, Matka Generalna mocno podkreśliła, że nigdy nie była za zmianą i nie jest, ale szanując powagę Kapituły zgadza się na to, jednak zwraca uwagę Siostrom Elektorkom że w sumieniu są obowązane czuwać nad tem, ażeby ze zmianą sukien nie nastąpiła zmiana ducha zakonnego.

Jedna z Sióstr zapytała, czy wolno nosić serdaki włóczkowe bo dotychczas nie było to uchwalone, a już dużo Sióstr nosi.

Wniosek ten również poddano pod głosowanie i większość głosów było za tem, by serdaków włóczkowych nie nosić, tylko podbite wataliną, lub kożuchowe.

Przy tej sposobności Matka Generalna zwróciła uwagę Siostrom, by fartuszków wełnianych nie nosić, tylko do prania, a najpraktyczniejsze będą z jasno-granatowego płócienka.

Kapituła jednogłośnie zgodziła się na ten wniosek.

Jedna z Sióstr zapytuje, jakie rękawiczki należy nosić.

Matka Generalna powiedziała, że chyba czarne-włóczkowe, będą najpraktyczniejsze i dla zakonnic najstosowniejsze, a letnich rękawiczek nosić nie wolno.

Wkońcu Matka Generalna zapytała, czy Siostry już wszystko wyczerpały, a gdy już żadna Siostra nie miała nic do życzenia, wówczas Matka Generalna w serdecznych słowach zachęciła Siostry, ażeby wszystkie postanowienia i uchwały Kapituły starały się wprowadzić w czyn, żyć w myśl przepisów Konstytucji Zgromadzenia, by według przyrzeczenia starały się wykonywać wszelkie polecenia Zarządu Zgromadzenia, a swojem postępowaniem czyniły lżejszym ciężar, który przez wybór na Matkę Generalną włożyły na jej ramiona. Starajmy się być prawdziwemi Służebniczkami Matki Najświętszej i godnemi córkami duchownemi Czcigodnej naszej Matki Leony.

Niech też Siostry zachowają głęboką wdzięczność dla Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa, który okazał się

dla nas prawdziwym Ojcem i Opiekunem, a wdzięczność tę najlepiej okażemy, gdy pracowaś będziemy tak, jak nam polecał i modlić się o Jego zdrowie i błogosławieństwo Boże w pracach Arcypasterskich.

Siostry z rozrzewnieniem słuchały słów Matki Generalnej i przyrzekły jeszcze raz, starać się jak najściślej zachowywać regułę i spełniać wszelkie Jej polecenia, podziękowały serdecznie za tyle trudów położonych w przeprowadzeniu uchwał Kapituły, poczem z wdzięcznością w sercu ku Bogu i Matce Najświętszej za tyle łask udzielonych w czasie Kapituły, oraz z wielką radością i zadowoleniem, udały się do kaplicy na rozpoczęcie św. rekolekcyj. —

Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup dnia 6/9. otrzymał dokument zatwierdzenia postulacji wyboru Matki Generalnej na okres trzeciego sześciolecia. Z tą radosną wiadomością przybył w towarzystwie Księży: Kanonika Porębskiego, Dra. Federkiewicza, Kanonika Opalińskiego, Kanonika Matyki do Zdroju w Brzozowie, gdzie podówczas Matka Generalna z byłą Siostrą Wikarjuszką Ludwiką Walkowicz, S. Mistrzynią i kilkoma innemi Siostrami na kilkudniowym odpoczynku przebywała.

Najdostojniejszy Arcypasterz polecił Księdzu Notarjuszowi Porębskiemu odczytać w obecności Księży, Kleryków i Sióstr dokument zatwierdzający postulację, wyrażając radość z tego powodu, że najpierw w swoim domu dokument ten ogłosić może. Pismo to opiewa:

Biskup Przemyski
ob. łać.
L: 15/Ord/30.

Przewielebnej Matce
ELEONORZE JANKIEWICZ
Przełożonej Generalnej Zgromadzenia SS. Służebniczek Najśw. Panny Marji,
w Starejwsi.

Pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Jego Świątobliwość Papież Pius XI, czyniąc zadość prośbie Sióstr, które brały udział w Kapitule wyborezej, odbytej dnia 2 sierpnia b. r. w macierzystym Domu Waszego Zgromadzenia w Starejwsi pod Naszem przewod-

nictwem i przez nas popartej, Reskryptem św. Kongregacji dla spraw zakonnych z dnia 12 sierpnia 1930, Nr. 3638/30, raczył Nas upoważnić do zatwierdzenia wyboru Przewielebnej Matki na Przełożoną Generalną tegoż Zgromadzenia na trzecie sześciolecie, przez postulację jednomyślnie, a mianowicie 149 głosami dokonanego.

Mocą tedy tego upoważnienia od św. Stolicy Apostolskiej otrzymanego, zatwierdzamy niniejszem Przewielebną Matkę w urzędzie Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek N. Marji P. Niepokalanie Poczętej na trzecie sześciolecie i jako Pasterz diecezji, w której istnieje Dom macierzysty wraz z Nowicjatem i 80 Domów filjalnych, tak Przewielebnej Matce, jak i wszystkim Wielebnym Siostrom do Głównego Zarządu Zgromadzenia należącym, udzielamy Naszego pasterskiego błogosławieństwa, które oby było zadatkiem błogosławieństwa Bożego, z głębi serca życzymy.

Dan w Przesietnicy, w Willi Biskupiej.

Dnia 6 września 1930.

† *Anatol*
biskup przemyski.

L. † S. *Ks. Antoni Porębski*
notarjusz biskupi.

Następnie udali się wszyscy do kaplicy zdrojowej i tam przy Wystawieniu Najśw. Sakramentu zaintonował Magnifikat i udzielił błogosławieństwa.

Dnia 17/9. zawiadomił nas Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup, że nazajutrz o godz. 6·30 rano przyjeżdża do naszego klasztoru ze Mszą św. dziękczynną i Te Deum, za szczęśliwy przebieg Kapituły.

Dzień 18 września wyznaczony przez Najprzewielebniejszego Arcypasterza na uroczyste Te Deum, był zarazem dniem zakończenia rekolekcyj Sióstr, to też uroczystość ta przy licznie zebranych Siostrach nabrała świetniejszego i radośniejszego nastroju.

O godz. 6·30 przyjechał Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup w towarzystwie Ks. Kanonika Porębskiego i innych dwóch Księży i przy śpiewie „Serdeczna Matko" został wprowadzony do kaplicy, gdzie przy Jego wejściu chór Sióstr odśpiewał Ecce Sacerdos. Po krótkiej adoracji Najśw. Sakramentu Najprzewielebniejszy Arcypasterz wyszedł ze

Mszą św., podczas której po Komunji św. Kapłańskiej, odbierał śluby od Sióstr, które w liczbie 10-ciu składały wieczyste a 7 czasowe.

Po Mszy św. Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup przemówił bardzo podniośle, że w dniu tym łączy się trzy wielkie uroczystości t. j. zakończenie rekolekcyj Sióstr, złożenie ślubów, a przedewszystkiem uroczyste Te Deum, na podziękowanie Panu Bogu za potwierdzenie postulacji Matki Generalnej i szczęśliwy przebieg Kapituły. Tłumaczył o ważności ślubów i zachęcał do wiernego ich zachowania, podkreślając też zachowanie pierwotnego ducha Zgromadzenia, w myśl śp. Matki Leony.

Po skończonej przemowie przy Wystawieniu Najśw. Sakramentu, zaintonował Te Deum.

Po nabożeństwie Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup, Przewielebni Księża i Siostry udali się na śniadanie, poczem wszyscy zebrali się w sali wyborczej pięknie przybranej zielenią.

Tu Siostry śpiewem i przemówieniami przywitały Najprzewielebniejszego Arcypasterza wyrażając też serdeczną wdzięczność za tyle trudów i życzliwości okazanej Zgromadzeniu. Przewielebnej Matce Generalnej również składały Siostry życzenia w śpiewach i przemówieniach.

W sali powtórnie przemówił Jego Ekscelencja bardzo serdecznie, zachęcając Matkę Generalną do dźwigania krzyża, jaki na Nią Zgromadzenie wložyło. Dla zasług, prac i licznych poświęceń dla Zgromadzenia przez dotychczasową Wikarjuszkę Ludwikę Walkowicz Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup ogłosił Ją Wikarjuszką honorową.

Wkońcu udzielił swego Arcypasterskiego błogosławieństwa i odprowadzony przez Siostrzy do furty odjechał do swej willi w Przysietnicy.

L. 42/Ord.

Pozwalamy drukować.

W Przysietnicy dnia 19 września 1930.

† *Anatol*
biskup przemyski.

L. † *S.* *Ks. Antoni Porębski*
notarjusz biskupi.